Miesięcznik

Nr 12 (56) Grudzień 1996

ISSN 1232-5805

Gazetka dla dzieci

PROMYCZEK DOBRA

12

Tak wiele radości przyniósł na ziemię mały Jezus.

Z okazji świąt, przypominających, Jego Narodzenie, wszystkim naszym Przyjaciołom - małym i dużym - gorąco życzymy takiej radości.

Redakcja

Drodzy Przyjaciele

PROMYCZKA DOBRA

Do naszych najserdeczniejszych życzeń świątecznych dołączamy gorącą prośbę, która nawiązuje do grudniowych tradycji. One zachęcają nas, abyśmy zakończyli rok, „w pięknym stylu", obdarowując się wzajemnie upominkami. Taką okazję daje nam dzień świętego Mikołaja, spotkanie przy wigilijnym stole, a także świąteczne odwiedziny krewnych i znajomych. Oczywiście, trzeba pamiętać, że upominek wcale nie musi być kupowany i to za duże pieniądze. Niekiedy drobiazg, nawet już przez kogoś używany, pomysłowo zapakowany, z ciekawą dedykacją, ofiarowany szczerym sercem może sprawić więcej radości niż drogie, wymuszone na kimś, prezenty.

A może miłym podarunkiem dla twojej koleżanki lub kolegi będzie nasz miesięcznik „Promyczek Dobra" ?

Spis treści

4 Święty Mikołaj
5 Już pora na wigilię
6-7 Betlejem
8-9 Zaszczytne miejsce
10-11 Upominki pod choinkę
12-13 Czego się Jaś nie nauczy...
14-15 Hej, kolęda, kolęda...
16 Kto to taki ?
17-20 Szopka c.d.
21 Misje - Intruz
22-23 Benonek w Pniewach
24-25 Miejsce dla każdego
26 Ewangeliczny Promyczek
27 Kto pyta... Alfabet
28 Uśmiechnij się
29 Podarki od św. Mikołaja
30 Choinkowy łańcuch
31 Konkurs
32 Krzyżówka
33 Rozwiązania
34 Święta Łucja

Lucyna Krzemieniecka

Święty Mikołaj

Czy wierzycie w Mikołaja, Dzieci ?
Ja tam wierzę. W noc grudniową, właśnie
kiedy gwiazdy świecą jak najjaśniej,
idzie z nieba do Was dobry Święty.
Idzie niebem tak, jakby przez las
pełen chmurek, obłoków i gwiazd,
pełen szumów i śpiewów anielskich.
Idzie Święty, serce mu się weseli,
bowiem w worze pękatym Świętego
nie zabraknie dla dzieci niczego.
Jest i lalka, co oczy zamyka,
rękawice dla Wicka sieroty
i grająca mała harmonijka,
ciepły szalik dla Zosi na słoty.
Trochę baśni, szczypta gwiazd i nieba,
co się zawieruszyła do wora.
Czy już serca Wam biją gorąco ?
Drzwi otwórzcie Świętemu, już pora!

JUŻ PORA NA WIGILIĘ

Wanda Chotomska

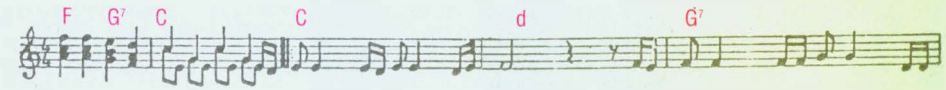

To już po-ra na wi-gi-lię, to już czas, a tu jesz-cze ko-goś nie ma po-śród

nas, a tu jesz - cze, a tu jesz - cze ktoś ma przyjść, bo przy sto - le wol - ne miej - sce cze - ka dziś.

Gwia - zdo Be - tle - jem - ska, pro - wadź go przez świat, że - by ra - zem z na - mi przy tym sto - le siadł.

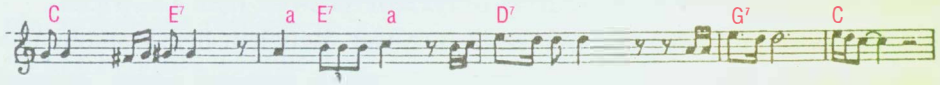

Pro - wadź go tu do nas z tych da - le - kich dróg, że - by ra - zem z na - mi ko - lę - do - wać mógł. Pro - wadź go,

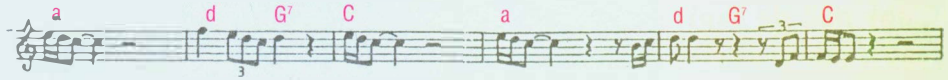

pro - wadź go z tych da - le - kich dróg, pro - wadź go, pro - wadź go, że - by z na - mi ko - lę - do - wać mógł.

To już pora na wigilię, to już czas,
a tu jeszcze kogoś nie ma pośród nas,
a tu jeszcze, a tu jeszcze ktoś ma przyjść
bo przy stole wolne miejsce czeka dziś.

Ref. Gwiazdo Betlejemska - prowadź go przez świat,
żeby razem z nami przy tym stole siadł.
Prowadź go tu do nas z tych dalekich dróg,
żeby razem z nami kolędować mógł.

Daj mu światło, bo tak łatwo zmylić ślad,
daj nadzieję, kiedy w oczy wieje wiatr,
strudzonemu, zmęczonemu pomóż iść,
bo samotny nikt nie może zostać dziś.

Ref. Gwiazdo Betlejemska...

Betlejem

Betlejem położone jest około 10 km od Jerozolimy na zboczu skalistego wzgórza. Nazwa miasta w języku hebrajskim oznacza „Dom chleba". To niewielkie miasteczko znane już było w Starym Testamencie, w okresie Patriarchów, około 1800 lat przed Chrystusem. Chociaż dużą sławę przyniósł miastu Dawid, który w Betlejem się urodził i tu został namaszczony na króla, to jednak nie odgrywało ono ważniejszej roli w dziejach Izraela. Swoją sławę miasto zawdzięcza dopiero Jezusowi, który, jak mówi prorok Micheasz, w tym najmniejszym spośród miast Judy przyszedł na świat jako Zbawiciel.

W czasie gdy Chrystus przyszedł na świat, Betlejem liczyło około 1000 mieszkańców. Nic więc dziwnego, że gdy do miasta ściągnęli Żydzi z różnych stron Palestyny, „aby dać się zapisać", jak to chciał Cezar August, zabrakło miejsca dla Maryi i Józefa. Jak wszyscy dobrze wiemy, w związku z tymi trudnościami, Pan Jezus narodził się w stajni, którą była grota wyżłobiona w skale, a takich w okolicy Betlejem nie brakowało.

Bazylika Narodzenia

Ta grota od początków chrześcijaństwa była miejscem licznych pielgrzymek. Kiedy chrześcijanie mogli już wznosić świątynie, jedną z pierwszych wybudowaną przez samego cesarza Konstantyna na prośbę jego matki, świętej Heleny, była Bazylika Narodzenia. Niestety, ta wspaniała świątynia, ozdobiona pięknymi mozaikami i marmurami, bardzo poważnie ucierpiała podczas buntu Samarytan w 529 roku. Wnet, bo już w 540 roku, odbudowano bazylikę. Możemy ją do dziś podziwiać jako jedyną, która przetrwała najazdy mahometan. Jak zgodnie podają wszyscy historycy, to ocalenie bazylika zawdzięcza jednej z mozaik, która przedstawiała pokłon trzech króli ubranych na wzór perskich magów. Z pięknej, starożytnej, ozdobionej czterema rzędami kolumn świątyni kamiennymi schodami można zejść do niewielkiej groty. Miejsce narodzenia Pana Jezusa upamiętnia srebrna gwiazda z łacińskim napisem „Tu z Maryi Dziewicy narodził się Jezus Chrystus".

Grota Narodzenia

W Betlejem oprócz Bazyliki Narodzenia pielgrzymi odwiedzają także „Pole Pasterzy", gdzie według tradycji pasterzom ukazał się anioł zwiastujący radosną nowinę. Warto również nadmienić, że spośród wszystkich miast izraelskich właśnie w Betlejem mieszka obecnie najwięcej katolików , a ich głównym zajęciem oprócz obsługi turystów jest robienie różańcy, szopek, figurek Dzieciątka Jezus czy też innych przedmiotów religijnych.

Zaszczytne miejsce

Pan Jezus spotykał się w swoim ziemskim życiu z różnymi sytuacjami. Widząc dobre zachowania ludzi, pochwalał je i zachęcał do naśladowania, a spotykając się z jakimiś niewłaściwościami, przestrzegał przed popełnianiem podobnych błędów.

Pewnego razu został zaproszony na uroczyste przyjęcie. Gospodarze zaprosili wielu i dla każdego przygotowali właściwe miejsce przy . Zgodnie ze zwyczajem witał każdego, z , a słudzy podawali z wodą, by goście mogli obmyć sobie ręce. Następnie każdemu wskazywano jego . Mimo, że ten zwyczaj był wszystkim znany, niestety, byli , którzy go nie przestrzegali. Tak też zdarzyło się i tym razem. odszedł na chwilę od ,

a właśnie w tym czasie przyszło dwóch . Zamiast poczekać na , od razu zasiedli za , wybierając najlepsze miejsca. Może nawet by tego nie zauważył, gdyby nie fakt, że były to miejsca przygotowane dla specjalnych gości. Kiedy się pojawili, uradowany wprowadził ich do środka i zauważył, że ich są już zajęte. W pierwszym momencie nie mógł uwierzyć własnym , ale wnet się domyślił, co się stało. Trochę zdenerwowany podszedł do i kazał im przesiąść się na inne . Zawstydzeni, musieli zająć gorsze miejsca.

Słuchając tej przypowieści, warto sobie zapamiętać dobrą radę Pana Jezusa, który mówi:

„Każdy kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się poniża, wywyższony będzie".

Upominki pod choinkę

- Czy już wiesz, co dostaniesz pod choinkę? - zapytała Basia swoją koleżankę.

- Nie wiem - odpowiedziała Madzia.

- Ja dostanę nowe łyżwy z butami i skafander - rzekła Basia.

Madzia wiedziała dobrze, że jej mama nie ma teraz głowy do myślenia o upominkach. Tatuś był w szpitalu. Tuż przed wigilią miał mieć operację. W domu było smutno. Dziewczynki wraz z mamą codziennie chodziły na roraty. Potem mama biegła do szpitala, do pracy, na zakupy. Często nie było jej w domu, kiedy dziewczynki wracały ze szkoły. Wtedy same przygotowywały sobie coś do zjedzenia.

Tego dnia, kiedy sprzątnęły już ze stołu i umyły naczynia, Ula, starsza siostra Madzi, powiedziała:

- Czas najwyższy pomyśleć o upominkach dla rodziców.

- Kupmy im coś słodkiego, oboje to lubią. Mamusi bombonierkę, a tatusiowi dużą czekoladę z orzechami. Mam trochę oszczędności. A ty?

Ula westchnęła:

- Nie mam ani grosza. Wszystko dałam wczoraj mamusi, bo jej już się skończyły pieniądze.

- To ja też jej dam! - zawołała Madzia. Biedna mamusia! Ale co wtedy z upominkami?

- Zróbmy coś same! - zaproponowała Ula. Uszyjmy mamie „łapawiczki", żeby nie parzyła sobie rąk od rozgrzanych garnków.

- W sklepie gospodarczym są śliczne! Czerwone z granatową wypustką. Gdybyśmy miały pieniądze...- powiedziała Madzia.

- No, wiesz, kupić coś, to najłatwiej - zaprotestowała Ula. Wszyscy tak robią. Bądźmy oryginalne. Uszyjemy „łapawiczki"? Pomożesz mi?

- Pewnie! - ucieszyła się Madzia. A tatusiowi zrobimy zakładkę do książki z kolorowych wstążeczek. Wiem, jak się to robi - taka przeplatanka.

- No, widzisz! - zakończyła rozmowę Ula. Resztek i wstążek mamy dość.

Cały tydzień, w każdej wolnej chwili, w tajemnicy przed mamą, dziewczynki pracowały przy robieniu upominków.

W szkole dzieci rozmawiały już tylko o choince, podarunkach, wigilii i feriach. Ula i Madzia nie brały udziału w tych rozmowach. Były pewne, że dla nich nie będzie żadnych upominków pod choinką. Mamusia była zapracowana, zmizerniała, kładła się bardzo późno spać, wstawała o świcie. Ale przyszedł wreszcie dzień, kiedy wróciła ze szpitala z rozjaśnioną twarzą. Operacja się udała! - Może Bóg da, że wszystko będzie dobrze - powiedziała wzruszona. Pójdziemy do taty w wigilię po południu. Wy też będziecie mogły wejść. Zaniesiemy mu opłatek, złożymy życzenia... Wiecie, zrobiłam mu szalik zimowy na drutach - pochwaliła się mama. Ula i Madzia patrzyły zdumione. - Jak znalazłaś na to czas? - zapytały niemal równocześnie.

- Po powrocie taty do domu wyśpię się za wszystkie czasy - uśmiechnęła się mama.

Dziewczynki były bardzo przejęte wizytą w szpitalu. Tatuś wydał im się postarzały i nadmiernie chudy. Uśmiechał się jednak radośnie, pełen nadziei na rychłą poprawę stanu zdrowia. Wszyscy popłakali się przy łamaniu opłatkiem. Upominki były dla taty wielką niespodzianką.

- Jaki piękny szalik! - mówił wzruszony. A zakładka jest jak tęcza! Aż się weselej robi na duszy! Dziękuję wam bardzo, bardzo, moje dzielne, kochane „kobiety" - ta duża i te małe. Niech was ucałuję i uściskam.

W domu Ula i Madzia położyły pod choinkę ozdobne pudełeczko z upominkiem dla mamy. Jakież było ich zdumienie, kiedy okazało się, że dla nich też znalazły się podarunki. Rozpakowały je bardzo zaciekawione. Były to dwa puszyste sweterki z niebieskiej angory!

- Śliczne! - wykrzyknęła Madzia. Mamusiu, dziękujemy!

- Zrobiłaś je ze swojej garsonki! - szepnęła Ula.

- I tak rzadko ją ubierałam. Gdybym miała pieniądze, kupiłabym wam coś ładniejszego.

- Ależ mamusiu, to najwspanialszy podarunek - wykrzyknęły dziewczynki. Sama zrobiłaś te sweterki, to dla nas najważniejsze.

- To dlatego kładłaś się tak późno - dodała Ula. Obydwie uściskały mamę. A teraz przyszła kolej na rozpakowanie ich paczuszki. „Łapawiczki" z niebieskiej flanelki z czerwonymi szlaczkami prezentowały się wspaniale.

- Naprawdę same to zrobiłyście? - dziwiła się mama. Jakie ładne! Przydadzą mi się w kuchni. Bardzo wam dziękuję.

- Te czerwone ozdoby to ja wyszyłam - rzekła Madzia.

- Jestem z was dumna - mama uściskała obydwie córki. Teraz dziewczynki tak niechętnie uczą się szyć. A przecież to taka potrzebna umiejętność.

Żadne z dzieci w klasie nie mogło się pochwalić podarunkiem pod choinkę wykonanym własnoręcznie przez mamę lub tatę. Wszystkie dostały „sklepowe", kupione prezenty. Same też przeważnie takie ofiarowały innym.

Ula i Madzia uśmiechały się skromnie, przypominając sobie, ile radości sprawiły rodzicom, chociaż ich upominki nie były ani drogie, ani wspaniałe.

Z.Ś.

Nawiązując do obdarowywania się podarunkami, zachęcamy Was, abyście same, lub korzystając z różnych inicjatyw społecznych, obdarowywali innych.

W wielu środowiskach znana jest akcja

„Dzieci Dzieciom",

dzięki której dzieci z Polski przychodzą z pomocą dzieciom z Ukrainy.

Także nasza redakcja wspólnie z radiem „Dobra Nowina" chce uczestniczyć w tej akcji. Dołączcie do nas.

Czego się Jaś nie nauczy ...

Nie graj w piłkę wróć do domu,
musisz przy obiedzie pomóc.
Mama mówi tak rozsądnie,
a mnie coś do piłki ciągnie.
Grałem znów godzinę dwie -
Obiad jakoś zrobi się!
Czas do domu - wracać strach,
Będę chyba piłkę jadł.

nadesłał Piotr Pachota

Zawsze ma ochotę
odłożyć coś na potem.

J.L.

Słuchaj córeczko,
ona nie słucha.
Słucha kasety,
a przecież nie ma
trzeciego ucha.

nadesłała Natalia Wiślińska

Uwaga!

A tu jest miejsce na fraszkę, którą - być może - Ty napiszesz:

.....

.....

.....

.....

Dziękujemy za nadesłane już fraszki, będziemy je drukować w miarę możliwości

Hej, kolęda, kolęda...

Okres Bożego Narodzenia tradycyjnie kojarzy nam się ze śpiewaniem kolęd i tak zwanym „chodzeniem po kolędzie" czyli odwiedzaniem domów z życzeniami przez kolędników.

Może niektórzy z Was mają nawet w swoich domach przebrania, gwiazdę, lub inne rekwizyty związane z tym zwyczajem. Niestety, chociaż jest on tak piękny, to coraz rzadziej spotykany.

Aby zachować tę tradycję przed kilkunastu laty podjęto inicjatywę organizowania corocznego przeglądu zespołów kolędniczych, który odbywa się w Bukowinie Tatrzańskiej. Etapem wstępnym są eliminacje w poszczególnych gminach, podczas których wyłaniani są najlepsi.

Uroku i barwy przeglądowi dodaje różnorodność występujących grup kolędniczych.

Tradycyjnie grupy te składają się z samych chłopców i mogą mieć następujące formy:

grupa z gwiazdą - jest najprostszą i najbardziej znaną grupą kolędniczą, składającą się najczęściej z trzech chłopców ubranych w kożuszki, z których jeden niesie gwiazdę

grupa z szopką - ma podobny charakter, lecz rekwizytem jest szopka

grupa z turoniem - najczęstszymi postaciami występującymi tutaj są turoń, żyd, dziad i cygan

grupa herodów - jest to najliczniejsza z grup składająca się z różnych postaci (herod, śmierć, diabeł), wykonująca krótkie przedstawienie.

Wspólnym elementem łączącym wszystkie te grupy jest zwyczaj śpiewania kolęd i złożenia świąteczno-noworocznych życzeń.

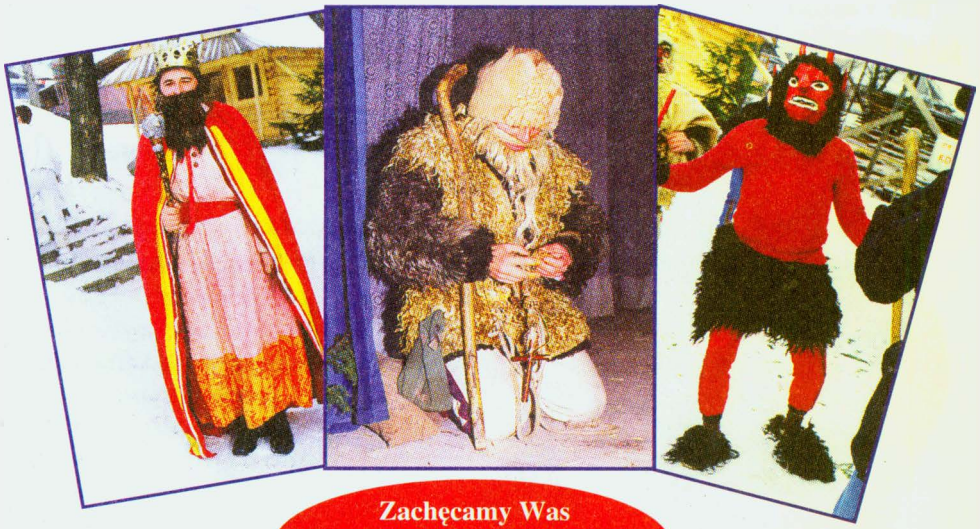

Zachęcamy Was do podtrzymywania tej pięknej tradycji.

KTO TO TAKI?

Postać legendarna, o której każde dziecko wie już w wieku przedszkolnym. Ale ten człowiek istniał naprawdę. Odznaczał się wielkim współczuciem dla biednych, których szczodrze obdarowywał. Szczególnie biedne dzieci doświadczały wielu jego dobrodziejstw.

Zmarł wprawdzie bardzo, bardzo dawno temu, w czwartym wieku po Chrystusie, ale dzięki dobrym uczynkom, które świadczył, wciąż żyje w serdecznej pamięci potomnych.

Jego imię jest popularne i nadawane dzieciom na całym świecie. Te dzieci obchodzą święto swojego Patrona w grudniu. Którego dnia grudnia? - nie zdradzimy, bo zagadka i tak jest zbyt łatwa.

Ich Patron jest świętym czczonym zarówno w Kościele Katolickim jak i Prawosławnym. O kogo chodzi?

Należy podać imię świętego i nazwę miasta w Azji Mniejszej, gdzie był biskupem.

Uwaga, Czytelnicy "Promyczka Dobra"! Przysyłajcie rozwiązania poszczególnych konkursów w jednej kopercie, ale na oddzielnych karteczkach zaopatrzonych w imię, nazwisko i adres. Ułatwi nam to losowanie nagród.

Szopka bożonarodzeniowa

Opis wykonania szopki

Zaproponowaną przez nas szopkę pomaluj lub wyklej kolorowym papierem i - jeżeli jest taka potrzeba - naklej na karton.

Następnie poproś o pomoc osoby starsze i wspólnie z nimi wybierz odpowiedniej wielkości twardą tekturę lub sklejkę, do której przykleisz ściany szopki i figury. Rozmieszczając poszczególne elementy na podstawie, zostaw miejsce dla trzech króli, którzy ukażą się w styczniu.

Gorąco zachęcamy Was, aby w szopce oprócz zaproponowanych przez nas figur znalazło się także sianko, oraz wykonane przez Was drzewa lub inne tradycyjne elementy.

WZÓR

Mój pokój

Gorąco dziękujemy naszym Czytelnikom - małym projektantom wyposażenia wnętrz - za nadesłane prace. Spośród wielu otrzymanych pragniemy wyróżnić propozycje:

Anity Strzałek *z Białej Podlaskiej za staranność i ciekawą oprawę plastyczną.*

Joanny Miazgi *z Rzeszowa za ciekawą kolorystykę*

Anny Bobrowskiej *z Łap za oryginalne podejście do tematu.*

Dziękujemy bardzo pani E. Cząsowskiej z Łap za zorganizowanie zbiorowej wysyłki prac.

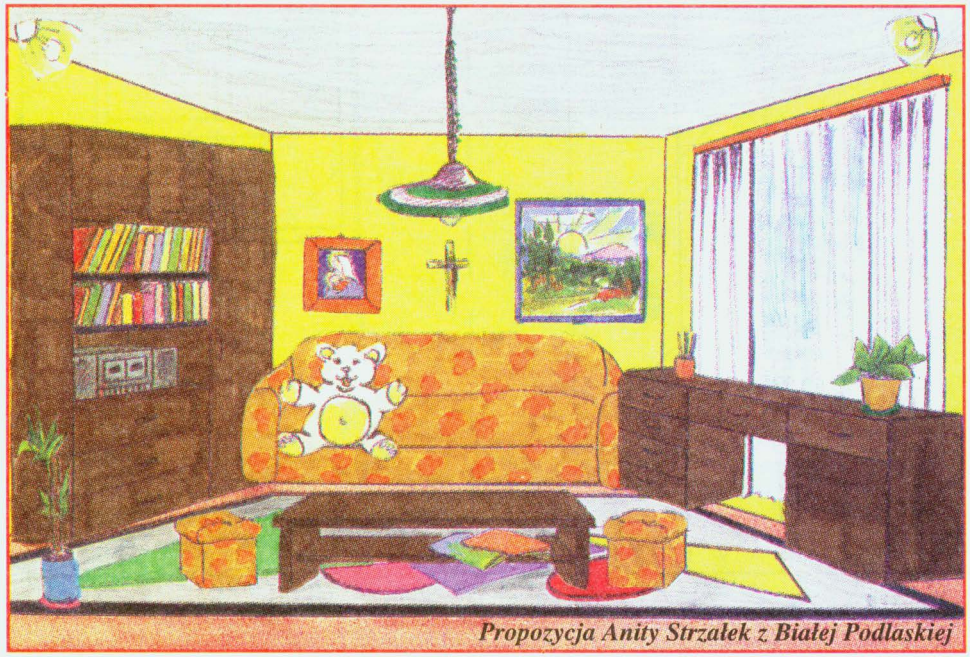

Propozycja Anity Strzałek z Białej Podlaskiej

Intruz

O tym, że już musimy wstać, najczęściej oznajmia nam budzik. W Afryce rolę tę spełnia często najmniejszy z ptaków - koliber, którego bardzo szybkie trzepotanie skrzydeł wydaje odgłos podobny do uderzeń dwóch małych deszczułek o siebie.

To właśnie ten dźwięk obudził pewnego ranka ks. Stanisława. Jak zwykle udał się on do kurnika, by hodowane przez siebie kaczki i kury wypuścić na zewnątrz. Widok, który tam został, bardzo go zaniepokoił. Na betonowej posadzce leżało pięć martwych kur. Przekonany, że są ofiarą jakiejś choroby, ks. Stanisław udał się po pomoc do mieszkających obok sióstr.

Nagle usłyszał zirytowany głos jednej z nich: „Przecież dzisiaj nie prima aprilis". Ks. Stanisław pobiegł do kurnika i ze zdziwieniem stwierdził, że martwe kury zniknęły. Zaniepokojony, ostrożnie zaczął rozglądać się wokoło, a gdy zajrzał pod grzędę, odskoczył przerażony. Leżał tam gruby, żółto-zielony zwój podobny do koła ciężarowego samochodu. Był to olbrzymi, żarłoczny pyton. To on właśnie przed momentem połknął uduszone wcześniej przez siebie kury.

Gdy zauważył ks. Stanisława, zaczął pełznąć w jego kierunku. Misjonarz zdawał sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa. Ten wąż, należący do gatunku dusicieli, mógł w ciągu kilku sekund zmiażdżyć go swoimi splotami.

Ks. Stanisław sięgnął po dzidę i długi nóż zwany maczetą stojący w rogu kurnika. Rozpoczęła się walka. Na szczęście misjonarz celnie ugodził pytona i wyszedł z niej zwycięsko. Gdy wyciągnął martwego węża na podwórze, okazało się, że był on gruby jak udo dorosłego mężczyzny i miał ok. 5 m długości.

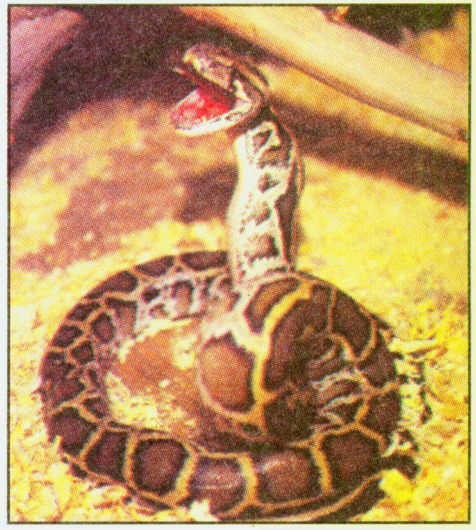

Wynik walki przyniósł wszystkim podwójną radość: kurnik został uwolniony od niebezpiecznego intruza, a wszyscy mieszkańcy misji przez kilka dni raczyli się wspaniałym i delikatnym mięsem pytona, które w Afryce uchodzi za przysmak.

Benonek w Pniewach

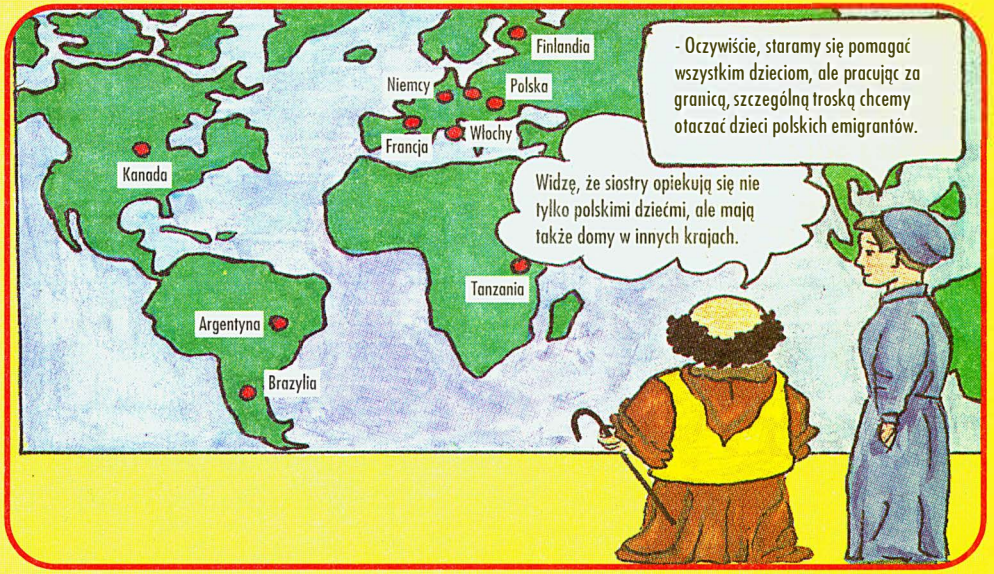

Zgromadzenie Sióstr Urszulanek tzw. „szarych„ powstało z istniejącego już od XVI wieku zgromadzenia Urszulanek tzw. „czarnych". Temu nowemu zgromadzeniu początek dała bł. Urszula Ledóchowska w 1920 r. Siostry zajmują się głównie nauczaniem i wychowywaniem. Prowadzą przedszkola, szkoły, internaty.

MATKA TERESA Z KALKUTY

Nie umarło Dobro
skoro Ona bierze na ręce
dzieci gnijące od trądu
tuli w ramiona
i śpiewa o Miłości
głaszcząc sękate od bólu główki
Idzie śladem Korczaka
Schweitzera
życie innych ponad swoje;
szalona - mówią...
Matko Bolesna dwudziestego wieku
bólem zwielokrotniałym posiwiała
przygarbiona
z twarzą zoraną -
uklęknie przed Tobą świat
jeśli istnieć ma dalej.

(taki piękny wiersz, który znalazła w zbiorach swojej starszej siostry, nadesłała do nas Magdalena Domiter

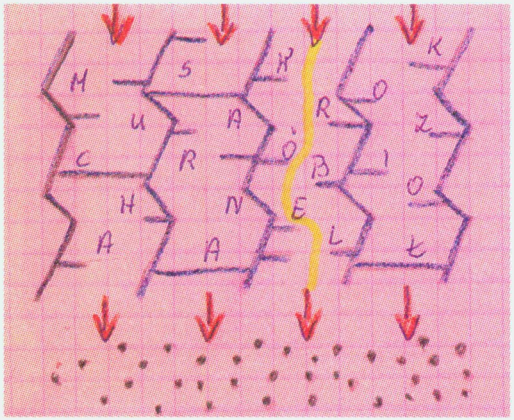

Kto zje rozsypane ziarenka? Odszukaj właściwą drogę przez labirynt i odczytaj hasło.

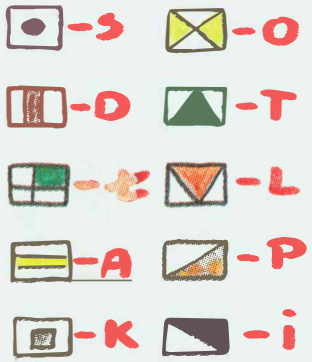

W puste kratki wpisz odpowiednie litery według wzoru. Odgadniesz jakiej modlitwy nauczyłem się ostatnio.

Jacek Malak kl. IIIc

Mamy nadzieję, że ten piękny obrazek nmalowany przez Magdę przypomni Wam o częstym uczestniczeniu w Roratach

Ewangeliczny Promyczek

I. Niedziela Adwentu.

Do czego lub do kogo Pan Jezus porównuje Swoje przyjście?

a) do ulewnego deszczu
b) do człowieka udającego się w podróż
c) do skarbu ukrytego w roli

II. Niedziela Adwentu.

Jak był ubrany i czym się żywił Jan Chrzciciel?

III. Niedziela Adwentu.

Ułóż zdanie z rozsypanych wyrazów:

IV. Niedziela Adwentu.

Uzupełnij brakujące wyrazy w podanym poniżej zdaniu:

Oto ja ..... Pańska,
niech -- się ----- według ------ słowa.

Na prawidłowe odpowiedzi czekamy do końca miesiąca.
Prześlijcie je na kartkach pocztowych.

KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

Co to jest strój duchowny?
Dlaczego księża i zakonnicy go noszą?
Iwona, kl. IV d

Droga Iwonko !

Mówiąc krótko, strój duchowny to habit lub sutanna.

Habity noszą siostry zakonne oraz zakonnicy. Jest to ubiór w różnych kolorach i mający różny krój w zależności od tego, jaki to jest zakon, czy zgromadzenie zakonne. Słowo habit pochodzi od łacińskiego słowa *habitus* i oznacza: szatę, odzież, ubiór. Księża zaś noszą strój duchowny, który nazywa się sutanną. Strojem księdza i zakonnika może też być ciemna koszula z koloratką i garnitur. Habit i sutanna przypominają innym, że osoby, które je noszą, poświęciły swoje życie Panu Bogu. Tak więc strój duchowny przypomina innym ludziom o Bogu.

Iwonko! Nie wstydź się nigdy pochwalić Pana Jezusa, widząc księdza, czy siostrę zakonną, bo nie ich pozdrawiasz, ale samego Boga: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"

Ksiądz Grzegorz

PROMYCZKOWY ALFABET

jak **Homilia**

Homilia *- to inaczej objaśnienie tekstów Pisma świętego, które zostały przeczytane podczas Mszy świętej i innych nabożeństw. Celem homilii jest pomoc w zrozumieniu tekstów biblijnych i pouczenie, co Bóg przez swoje Słowo chce do nas powiedzieć. Mówimy, że na Mszy świętej ksiądz wygłasza homilię, albo mówi kazanie. Kazanie tym różni się od homilii, że nie wyjaśnia wprost przeczytanych tekstów Pisma świętego, ale jest omówieniem różnych tematów związanych z wiarą.*

Pani w klasie pyta dzieci:
- Do jakiej rodziny należy wieloryb?
Może ty, Franiu, powiesz?
- Wieloryb? Ja nie znam, proszę pani, żadnej rodziny, która miałaby wieloryba.

Nadesłała babcia Hilda z Biecza

Uczennica maże gumką w zeszycie. Nauczyciel pyta:
- Co robisz?
- Mażę, proszę pana - odpowiada uczennica.
- W szkole się uczy, a nie marzy!

Nadesłała Klaudyna Hebda Łopoń 38

Pięcioletnia Małgosia prosi o zawiązanie buta. Ciocia mówi:
- Musisz nauczyć się wiązać buciki, bo kto ci będzie pomagał, kiedy pójdziesz do szkoły?
- Nikt - odpowiada Gosia.
- Mama mi kupi buty na rzepy.

Magda Domiter z Limanowej

- Dlaczego nie myjesz ząbków? - pyta mamusia Kasię.
- Bo mi się mydełko nie mieści w buzi.

Karolina Świerad, Nowy Sącz

Serdecznie dziękujemy wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom „Promyczka Dobra" za nadesłane propozycje do rubryki „Uśmiechnij się". Większość tych tekstów będzie publikowana w kolejnych numerach naszego miesięcznika. Szczególne podziękowania należą się „Babci Hildzie" z Biecza. Redakcja serdecznie Panią pozdrawia.
Drodzy Czytelnicy „Promyczka Dobra"! Czekamy na zabawne powiedzonka dzieci, które opublikujemy w tej rubryce. Przekażcie naszą prośbę Rodzicom.

Przysłowia (dla Jacusia i Agatki)

Jakiś we wigilię,
takiś cały rok.

Na Boże Narodzenie
weseli się wszystko stworzenie.

Podarki od Świętego Mikołaja

Spróbuj odszukać jak największą liczbę podarków znajdujących się w worku Świętego Mikołaja.

Choinkowy łańcuch

Z choinkowego łańcucha pospadały słomki. Pozbieraj je, tzn. wytnij i naklej w odpowiednie miejsca, a odczytasz hasło ukryte na łańcuchu. Rozpocznij od pierwszej litery alfabetu znajdującej się u dołu choinki

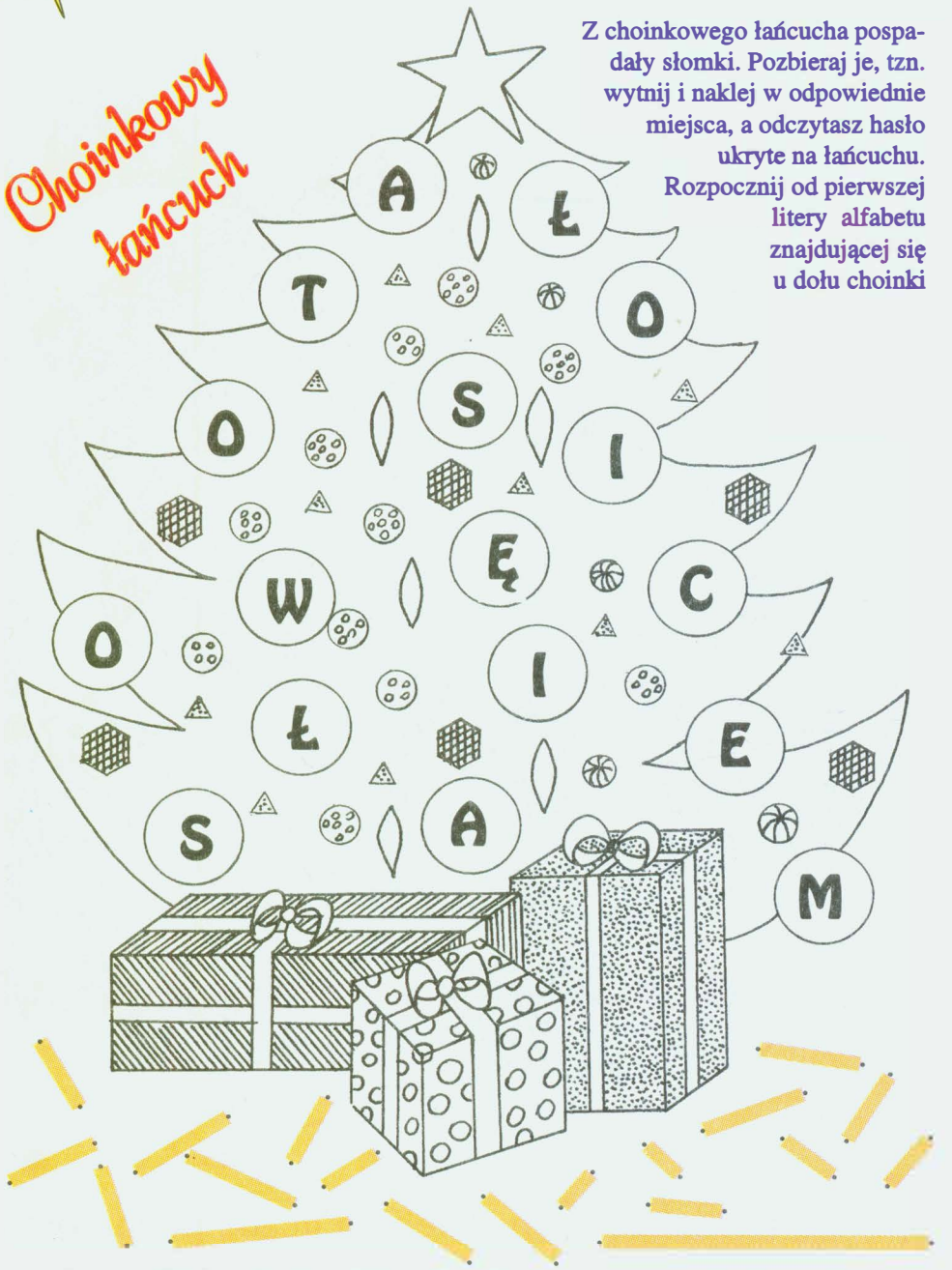

KONKURS z kolędami

(C) Gdy śliczna Panna

(E) Jezusa narodzonego

(D) Jakaż to gwiazda

(A) Anioł pasterzom mówił

(B) Gdy się Chrystus rodzi

Kto mógł wypowiedzieć następujące słowa i w jakiej kolędzie się znajdują:

Anioł Słowa ◯ Kolęda ◯

Pasterz Słowa ◯ Kolęda ◯

Król Słowa ◯ Kolęda ◯

Dziecko Słowa ◯ Kolęda ◯

Matka Boża Słowa ◯ Kolęda ◯

Krzyżówka nr 12

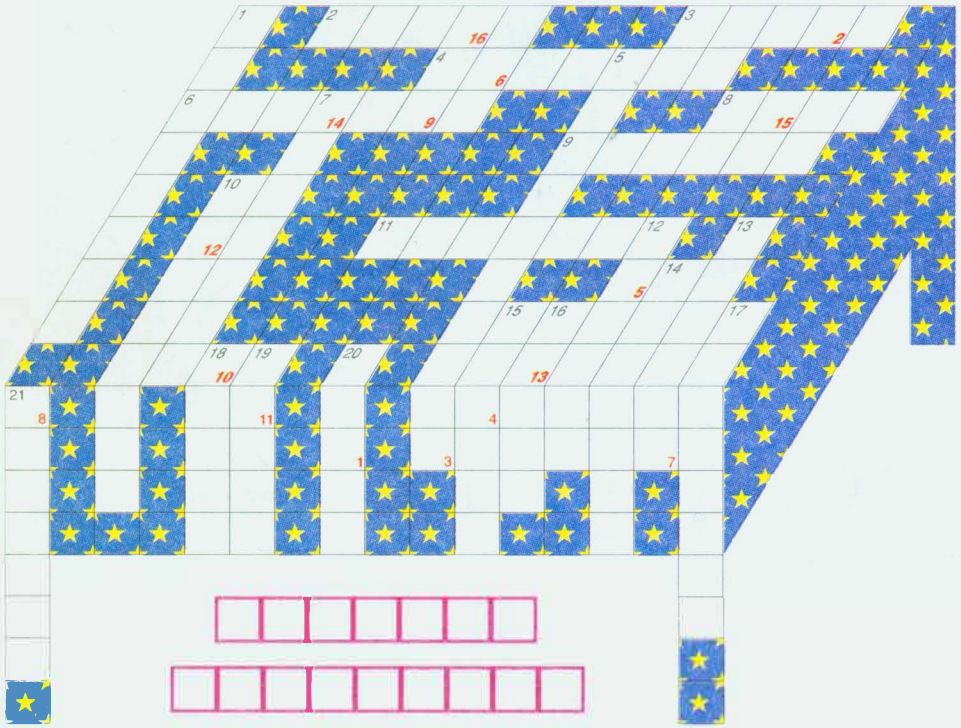

Poziomo:

2) Opiekun Pana Jezusa, 3) Zwiastun Boży, 4) Prowadziła Mędrców, 6) Miejsce narodzenia Pana Jezusa, 8) Mama Maryi, 9) Kazał przeprowadzić pis ludności, 11) Łamiemy się nim.

Pionowo:

1) Msza św. o północy, 5) Ojciec Jana Chrzciciela, 7) Przedstawienie bożonarodzeniowe, 10) Krewna Matki Bożej, 12) Piosenka na Boże Narodzenie, 13) Przybyli z dalekiego kraju, 14) Był nim św. Józef dla Jezusa, 15) Starzec oczekujący Mesjasza, 16) Leżał na nim Jezus, 17) Miejscowość narodzenia Zbawiciela, 18) Stanowiła stajenkę, 19) Wonny dar Mędrców, 20) Morderca dzieci, 21) Poprzedza Boże Narodzenie.

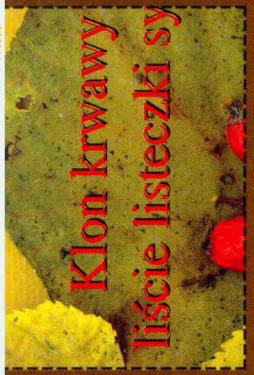

Piękną jesienną kompozycję umieszczoną na drugiej stronie przysłoniła mgła. Korzystając z prostokątów znajdujących się na wkładce (wycinając je i naklejając w odpowiednich miejscach) spróbuj przywrócić jej właściwe barwy.

Rozwiązania rozrywek umysłowych

z „Promyczka Dobra" nr 10

Wincenty Witos

Co wiesz o Ojcu Świętym Janie Pawle II

①c ②b ③e ④a

Tajemnice różańcowe:
Mama, a teraz tenis.

Krzyżowka nr 10
Hasło: **„Modlitwa pomaga i zbawia".**

Konkurs biblijny:
Słowa: **„Napełnijcie stągwie wodą..."** wypowiedział Pan Jezus do sług w Kanie Galilejskiej J 2,7.

Wielbi dusza moja Pana **i raduje się duch mój w Bogu Zbawcy moim** Łk 1,46-47

Laureaci nagrodzeni w konkursie pocztowym:

Kasia Rola - Ptaszkowa
Daniel Filutowicz - Grotniki
Kasia i Basia Łąckie - Pławna
Marcin Mida - Tworkowa

NAGRODY:

Rafał Pagarz - Brzesko
Małgorzata Orłowicz - Iwkowa
Monika Kęskiewicz - Kraków
Bogumiła Braciszewicz - Lipnica Murowana
Mateusz Skotnicki - Muszyna

Gratulujemy!
Nagrody wyślemy pocztą. Gdyby do kogoś nagroda nie dotarła, prosimy o list do redakcji.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do końca miesiąca.

PROMYCZEK DOBRA

Plac Kolegiacki 1,
33-300 Nowy Sącz
tel.: 43-44-00

Wydawany za zezwoleniem władzy duchownej.

Zasady prenumeraty:
1 egz. - 1 zł + koszty wysyłki
10 egz. i powyżej - 0,9 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja)
Zamówienia i pieniądze prosimy przesyłać
na konto BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 324803-77510-136

Redakcja: ks. Mirosław Barański, Marta Gródek, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal, ks. Andrzej Mulka (red. nacz.), ks. Antoni Mulka, ks. Grzegorz Rzeźwicki, Zofia Śliwowa,
Współpraca: Iwona Gieniec, Anna Kosowska, Magdalena Kotkowska, Agata Rolka.
Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
© '96 by Studio (018) 42-32-28 Dorota Dudek Druk: N. Sącz

Święta Łucja

dziewica i męczennica

Łucja (z j. łacińskiego) - wschodzące słońce.

Święta Łucja urodziła się około 281 r.

Pochodziła prawdopodobnie ze znakomitego rodu. Po pielgrzymce do grobu św. Agaty pod wpływem widzenia odmówiła zamążpójścia, rozdała majątek ubogim i złożyła śluby czystości. W czasie prześladowania chrześcijan za Cesarza Dioklecjana została wtrącona do więzienia i torturowana, a następnie ścięta mieczem 13.XII około r. 304. Miała wtedy 23 lata. Jej relikwie znajdują się w Wenecji. W ikonografii przedstawia się świętą w stroju Rzymianki z palmą męczeństwa w ręku i płaskim naczyniem, w którym leżą oczy. Według legendy bowiem Łucja miała tak duże i piękne oczy, że zwracała nimi powszechną uwagę.

Jest patronką ociemniałych. Modlił się do niej w tej intencji włoski poeta Dante.

Życiorys świętej Łucji opracowała i nadesłała do redakcji Magdalena Myszogląd z Krościenka. „Słownik Polskich Świętych" prześlemy pocztą. Czekamy na życiorysy pozostałych świętych: św. Alojzego Orione, św. Marka Ewangelisty, św. Izabeli, św. Franciszka Salezego, bł. Jolanty i św. Macieja Apostoła.